

KROK KU WOLNOŚCI.

WYBORY CZERWCOWE 1989 I ICH KONSEKWENCJE,

RED. KONRAD BIAŁECKI, STANISŁAW JANKOWIAK,

RAFAŁ RECZEK,

POZNAŃ 2015, SS. 356

Kolejne rocznice wyborów do Sejmu i Senatu PRL przeprowadzonych 4 i 18 czerwca 1989 r. skłaniają badaczy do podjęcia kwestii ich znaczenia dla przebiegu procesu wychodzenia Polski z systemu komunistycznego. W większości publikacji właśnie wyłonienie składu dwóch izb parlamentu traktowane jest jako najważniejszy element przełomu politycznego, wieńczący negocjacje władz PRL – wymuszone falą letnich protestów z 1988 r. – z przedstawicielami tzw. opozycji konstruktywnej. Bez wątpienia niezwykle istotny udział w akcie głosowania budził już w 1989 r. wiele wątpliwości związanych z zakresem wypracowanego wówczas kompromisu, który pozwalał kandydatom niezależnym na rywalizację o zaledwie 35 proc. mandatów poselskich. Świadczyła o tym frekwencja wyborcza (62 proc. w skali kraju), pojawiające się wezwania do bojkotu wyborów, jak również tocząca się do dziś debata historyków próbujących ocenić to wydarzenie. Jednym z głosów w dyskusji jest publikacja pt. *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 roku i ich konsekwencje*, wydana przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Zgodnie z założeniami redaktorów tomu 19 zawartych w nim tekstów ma na celu ukazanie „możliwie szerokiego wachlarza uwarunkowań społecznych, politycznych i gospodarczych” towarzyszących czerwcowym wyborom. Analizy ówczesnej rzeczywistości zostały sporządzone z trzech perspektyw: międzynarodowej, ogólnopolskiej i lokalnej – ograniczonej (poza nielicznymi wyjątkami) do województwa poznańskiego w granicach administracyjnych wyznaczonych w 1975 r.¹ Prezentowane opracowania mają różnorodny charakter. Obok artykułów *stricto* naukowych znajdują się wśród nich eseje historyczne oraz wspomnienia uczestników i świadków zdarzeń okresu przełomu, nadające publikacji bardziej osobistego charakteru. Teksty zawarte w recenzowanym zbiorze wzbogaca płyta DVD. Zawiera ona m.in. zbiór ponad stu zdjęć autorstwa Jana Kołodziejskiego, ilustrujących atmosferę panującą w Polsce wiosną 1989 r., jak również wybór materiałów z zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu oraz tamtejszego Oddziałowego Archiwum IPN.

Autorzy, uczestnicy konferencji naukowej „Krok ku wolności – wybory czerwcowe 1989 rok” zorganizowanej 9–10 czerwca 2014 r. w Poznaniu, poruszyli rozmaite

¹ Autorzy tekstów korzystający z zasobu archiwalnego IPN oparli się na materiałach zgromadzonych w Oddziałowym Archiwum IPN w Poznaniu, pomijając akta wytworzone przez Służbę Bezpieczeństwa z woj. kaliskiego, będącego historyczną częścią Wielkopolski. Dokumentacja ta znajduje się w Oddziałowym Archiwum Instytutu w Łodzi.



aspekty dokonujących się przemian, szeroko zarysowując ich tło². Stosunkowo wiele miejsca poświęcili zagadnieniom ekonomicznym, rzadko obecnym w publikacjach wydawanych przez IPN. Na uwagę zasługuje tekst Andrzeja Zawistowskiego, analizującego zjawisko cykliczności kryzysów ekonomicznych w PRL oraz załamanie gospodarcze lat osiemdziesiątych XX w.³ Autor omawia próby reform niewydolnego systemu podejmowane przez ekipę gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Podkreśla ekonomiczne uzasadnienie dla decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego, mającej – w opinii władz – stanowić gwarancję uzdrowienia gospodarki centralnie planowanej i pchnięcia PRL na tory wyznaczone przez funkcjonujący na Węgrzech model „gulaszowego socjalizmu”. Kolejne niepowodzenia skutkowały pracami nad tzw. II etapem reformy gospodarczej, którego przejawem była „operacja cenowo-dochodowa”, powodująca w kwietniu 1988 r. wybuch pierwszej fali strajków. Nieustanne protesty, nabierające również charakteru politycznego, zmusiły PZPR nie tylko do rozpoczęcia negocjacji z częścią opozycji, lecz także do wprowadzenia na przełomie 1988 i 1989 r. szeregu ustaw gospodarczych, rozpoczynających skuteczny demontaż systemu nakazowo-rozdzielczego.

Zagadnienia związane z przemianami gospodarczymi zainicjowanymi w latach 1988–1990 porusza Stefan Kowal. Omawia on społeczne skutki transformacji, prowadzące niekiedy do wielu negatywnych zjawisk⁴. Interesująca jest również analiza – przeprowadzonej niezrędko pospiesznie – prywatyzacji, załamania handlu zagranicznego i niedostosowania systemu edukacyjnego III RP do wymagań nowoczesnej gospodarki wolnorynkowej. Problematyka społeczna została podjęta przez Tadeusza Wallasa, badającego m.in. poparcie Polaków dla opozycji politycznej w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia i wyciągającego na tej podstawie wnioski na temat stosunkowo niskiej – biorąc pod uwagę ogrom społecznych oczekiwań w 1989 r. – frekwencji wyborczej 4 czerwca⁵. Autor zwraca uwagę na gotowość polskiego społeczeństwa do ponoszenia kosztów reform, wynikającą, jego zdaniem, także z nieznamomości funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Bilans zmian jest jednak pozytywnie oceniany przez społeczeństwo, o czym świadczą wyniki badań poziomu zadowolenia z transformacji ekonomicznej i politycznej, którą poparło ponad 71 proc. respondentów. Uzupełnieniem tych rozważań są teksty poświęcone budowaniu społeczeństwa obywatelskiego⁶. Żałować należy, że nie został w tym aspekcie szerzej omówiony fenomen funkcjonowania komitetów obywatelskich „Solidarności”, dźwigających na sobie ciężar kampanii wyborczej i tworzących podwaliny lokalnych społeczności, organizujących się w kolejnych latach m.in. poprzez aktywność samorządową.

² J. Eisler, *Polska 1989 roku. Na drodze do przełomu* [w:] *Krok ku wolności. Wybory czerwcowe 1989 i ich konsekwencje*, red. K. Bialecki, S. Jankowiak, R. Reczek, Poznań 2015, s. 13–19.

³ A. Zawistowski, *Kapitalizm albo śmierć? Ekonomiczne kulisy upadku władzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1989 roku* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 20–46.

⁴ S. Kowal, *Dwadzieścia pięć lat transformacji polskiej gospodarki. Przemiany ku nowoczesności czy nadrabianie zapóźnień?* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 263–288.

⁵ T. Wallas, *Rezultaty transformacji systemowej w Polsce w świetle społecznych oczekiwań* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 289–301.

⁶ K. Podemski, *Spoleczeństwo obywatelskie w Polsce dwadzieścia pięć lat po wielkiej zmianie* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 242–262; J. Szalacha-Jarmużek, *Czy wybory 4 czerwca zwiększyły podmiotowość społeczeństwa polskiego? Polska transformacja ustrojowa w perspektywie procesów globalizacyjnych* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 302–311.

Perspektywa ogólnopolska przełomowego roku 1989 uwzględniona została w tekście Pawła Stachowiaka, który omówił rolę Kościoła katolickiego w końcowym okresie istnienia PRL i podkreślił kluczową rolę przedstawicieli episkopatu Polski w negocjacjach władz z „konstruktywną” opozycją skupioną wokół Lecha Wałęsy⁷. Zaangażowanie hierarchów słusznie jest ocenione jako warunek niezbędny do zawarcia kompromisu przy Okrągłym Stole, ze względu na przypisywaną Kościołowi – zarówno przez stronę „społeczno-opozycyjną”, jak i koalicyjną (PZPR i partie satelickie) – rolę gwaranta zawieranego kontraktu politycznego. Stachowiak rzuca światło na charakterystyczny styl kościelnej dyplomacji, tj. niechęć do „przejawów dialogu z władzami, które miałyby widoczny, publiczny wymiar, przy jednoczesnym głębokim zaangażowaniu w kontakty niejawne i nieformalne”⁸. Trudne do przecenienia było także wsparcie udzielone solidarnościowym kandydatom w okresie intensywnej kampanii wyborczej.

Kilka wątpliwości wymagających szczegółowego omówienia budzi artykuł Stanisława Jankowiaka⁹. Kreśląc realia końca 1988 r., autor pisze o gotowości władz do wciągnięcia „do gry umiarkowanej opozycji” i rzekomym sprzeciwie kierownictwa PZPR do podjęcia rozmów z Lechem Wałęsą¹⁰. Stwierdzenie to jest sprzeczne z powszechnie znanymi faktami. Negocjacje z udziałem przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” prowadzono już od 31 sierpnia 1988 r. (pierwsze spotkanie z gen. Czesławem Kiszczaikiem) i to właśnie Wałęsa wraz ze swoim politycznym zapleczem był traktowany przez ekipę Wojciecha Jaruzelskiego jako opozycja umiarkowana, konstruktywna. Z przytoczonego fragmentu można wyciągnąć wniosek, że lider związku był postrzegany jako radykał, podczas gdy taką rolę w kręgach partyjnych przypisywano jego oponentom skupionym w Grupie Roboczej KK NSZZ „Solidarność” oraz innym reprezentantom opozycji „niekonstruktywnej”, do której zaliczano np. Solidarność Walcząca i Konfederację Polski Niepodległej. Trudno jest uznać również zasadność porównywania liczebności członków zdelegalizowanej od 1982 r. „Solidarności” z liczebnością działającego jawnie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, wspieranego przez władze, mającego reprezentację w Biurze Politycznym KC PZPR i zachęcającego do członkostwa w swoich szeregach różnymi korzyściami natury socjalnej¹¹. Liczebność obu związków nie była w żaden sposób miarą ich realnych wpływów. Zaskakująco brzmi też teza, będąca być może echem toczących się dziś dyskusji i sporów politycznych, o wyłączonej odpowiedzialności Jarosława i Lecha Kaczyńskich (zostali wymienieni jako jedyni ze „środowiska związanego z Lechem Wałęsą”) za rozpad Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego¹². W rzeczywistości było to zjawisko naturalne ze względu na różnorodność ideową osób tworzących OKP i nieunikniony proces tworzenia partii politycznych w warunkach kształtującego się systemu demokratycznego. Jankowiak pomija także osobiste ambicje laureata Pokojowej Nagrody Nobla, a na podstawie tekstu można wnios-

⁷ P. Stachowiak, *Kościół katolicki w procesie polskich przemian 1988–1989. Apogeum znaczenia i początek problemów* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 62–73.

⁸ *Ibidem*, s. 65.

⁹ S. Jankowiak, *Znaczenie wyborów 4 czerwca 1989 roku dla zmian ustrojowych w Polsce* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 47–61.

¹⁰ *Ibidem*, s. 47.

¹¹ *Ibidem*, s. 49.

¹² *Ibidem*, s. 57.

kować, że to powołanie Porozumienia Centrum uczyniło z Wałęsy kandydata na prezydenta¹³. Natomiast z takim zamiarem wystąpił on już w przededniu II Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, a więc kilka tygodni przed powstaniem partii, która – co nie ulega wątpliwości – wezwanie przyspieszenia tempa zmian politycznych i przeprowadzenia powszechnych wyborów prezydenckich uczyniła swoim sztandarowym hasłem. Zastrzeżenie budzi też ograniczenie analizy polityki Michała Gorbaczowa wyłącznie do jego publikacji pt. *Przebudowa i nowe myślenie dla naszego kraju i całego świata* (Warszawa 1988) i całkowite pominięcie okoliczności, które zmusiły sowieckiego przywódcę do rozpoczęcia zmian, tj. przegranego przez ZSRS „wyścigu zbrojeń” skutkującego praktycznym bankructwem tamtejszej gospodarki oraz prestiżowej klęski w Afganistanie¹⁴. Te okoliczności były faktycznymi determinantami prób reform skostniałego systemu, a nie deklarowana chęć powrotu do „ideałów leninowskich”. Tego podkreślenia w artykule zabrakło.

Problem kampanii wyborczej KO „Solidarność” w aspekcie ogólnopolskim podjęli Adam Cherek i Tomasz Sarnecki. Pierwszy z autorów obala jeden z mitów związanych z „wyborami kontraktowymi”, dotyczący słynnych plakatów kandydatów „drużyny Lecha” z przewodniczącym KK związku. Według powszechnie panującego przekonania wspólnego zdjęcia z Wałęsą miał nie posiadać Piotr Baumgart, a okoliczność ta miała doprowadzić do jego porażki w rywalizacji wyborczej o miejsce w senacie¹⁵. W rzeczywistości Baumgart takim plakatem dysponował, w przeciwieństwie do 23 innych przedstawicieli komitetów, którzy ostatecznie zdobyli mandaty poselskie i senatorskie. Z kolei relacja Tomasza Sarneckiego poświęcona jest powstaniu słynnego plakatu „W samo południe 4 czerwca 1989” z Garym Cooperem, zaliczanego do najbardziej rozpoznawalnych symboli Czerwca '89, a który pojawił się na ulicach Warszawy dopiero w dniu pierwszej tury głosowania¹⁶.

W recenzowanym tomie nie zabrakło odniesień do zagadnień międzynarodowych, które w całości poruszają dwa teksty. W przypadku artykułu Marka Mikołajczyka można żałować, że niewiele miejsca poświęcono stanowisku Francji i Wielkiej Brytanii wobec samych wyborów. Autor skoncentrował bowiem swoją uwagę na analizie stosunków dwustronnych tych państw z PRL w miesiącach poprzedzających akt głosowania¹⁷. Dla czytelników mniej obeznanych z arkanami historii zaskakujący może być pozytywny stosunek Zachodu do gen. Jaruzelskiego, postrzeganego jako „człowieka rozdartego między umiłowanie swojego kraju a wynikającą z geopolitycznych realiów uległością wobec ZSRR”, którego aspiracji prezydenckich nie kwestionowano, widząc w nich gwarancję zachowania wypracowanego konsensusu¹⁸. Interesującym dopełnieniem obrazu sytuacji międzynarodowej byłby odrębny artykuł na temat stanowiska Związku Sowieckiego i innych „demoludów” wobec zmian zachodzących w Polsce, które w zgodnej opinii historyków zapoczątkowały rozkład bloku wschodniego. W żadnej mierze nie spełnia

¹³ *Ibidem*, s. 59–60.

¹⁴ *Ibidem*, s. 53–54.

¹⁵ Miejsce w senacie z woj. piłskiego zdobył rywalizujący z nim Henryk Stokłosa.

¹⁶ T. Sarnecki, *Dzielny szeryf czy bohaterki oficer?* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 332–337.

¹⁷ M. Mikołajczyk, *Państwa zachodnie wobec rozmów Okrągłego Stołu i wyborów czerwcowych w Polsce w 1989 roku* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 161–193.

¹⁸ *Ibidem*, s. 163.

tej roli, interesujące skądinąd, podręcznikowe opracowanie Jánosa Tischlera dotyczące wyłącznie sytuacji wewnętrznej na Węgrzech i niezawierające w zasadzie „polskich odniesień”¹⁹.

Znaczącą część wydawnictwa stanowi problematyka regionalna. Sytuację panującą w środowiskach opozycyjnych Poznania przedstawił Krzysztof Rzepa, omawiając formy ich działalności po 13 grudnia 1981 r., nieodbiegające od aktywności podejmowanej w innych regionach kraju²⁰. Charakterystyczne dla stolicy Wielkopolski były stosunkowo duże wpływy organizacji działających poza strukturami nielegalnej „Solidarności”: Konfederacji Polski Niepodległej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Solidarności Walczącej oraz Ruchu „Wolność i Pokój”. Autor konstatuje względną słabość środowisk solidarnościowych, łącząc ją z podziałami środowiska wynikającymi z odmienności wizji funkcjonowania związku. Równie interesujące są refleksje byłego działacza Niezależnego Zrzeszenia Studentów Filipa Kaczmarka, przedstawiającego ówczesną rzeczywistość z perspektywy uczestnika wydarzeń²¹.

Z kolei z perspektywy władz lokalnych rozwój wydarzeń w regionie omówił Rafał Reczek²². Opracowanie jest wartościowe ze względu na głębię informacyjną, jakkolwiek dyskusyjna jest jego forma – tworzą go głównie różnej długości cytaty. Autor opiera się na swoich wcześniejszych publikacjach poruszających omawiane zagadnienie i stosuje liczne cytowania „w oryginalnym kształcie z przypisami”²³. Spowodowało to wystąpienie w wielu miejscach podwójnych przypisów oraz systemu wielokrotnych cudzysłowów, utrudniającego czytelnikowi odbiór tekstu głównego. Proszszym rozwiązaniem byłoby wyłącznie omówienie (czy też w uzasadnionych przypadkach zacytowanie) swoich wcześniejszych opracowań, choć autorowi przyświecała zapewne idea uniknięcia zarzutu prezentacji ustaleń innych badaczy jako własnych. Kontrowersyjnym rozwiązaniem jest również przytaczanie *in extenso* całych dokumentów (najdłuższy liczy ponad dwie strony). Dotyczy to również źródeł powszechnie znanych (jak apel Wałęsy z wezwaniem do finansowego wsparcia kampanii komitetów obywatelskich)²⁴ i prezentowanych w literaturze (zestaw pytań do kandydatów opozycji opracowany przez Departament III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych)²⁵. Źródła te należałoby streścić lub zawrzeć w aneksie źródłowym. Dodatkowo, zgodnie z tytułem, artykuł miał dotyczyć obrazu ówczesnej rzeczywistości w Wielkopolsce, podczas gdy odnajdziemy w nim prezentowany w całości dokument wytworzony w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Zielonej Górze, leżącej na ziemi lubuskiej²⁶. Słabością artykułu jest doprowadzenie narracji wyłącznie do momentu głosowania i pominięcie społecznego odbioru wyników wyborczej rywalizacji.

¹⁹ J. Tischler, *Wpływ sytuacji w Polsce na przemiany społeczno-polityczne dokonujące się na Węgrzech w 1989 roku* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 194–202.

²⁰ K. Rzepa, *Opozycja przed wyborami w 1989 roku w Wielkopolsce* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 74–89.

²¹ F. Kaczmarek, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Poznaniu wobec wyborów czerwcowych 1989 roku* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 143–160.

²² R. Reczek, *Reakcja lokalnych władz i społeczeństwa Wielkopolski na rozwój wydarzeń w 1989 roku* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 90–129.

²³ *Ibidem*, s. 90.

²⁴ *Ibidem*, s. 117–118.

²⁵ *Ibidem*, s. 111.

²⁶ *Ibidem*, s. 96–97.

W recenzowanym zbiorze znalazły się też dwa teksty poświęcone tematyce archiwalnej. Zamiarem Tomasza Ceglarza była prezentacja części zasobu Oddziałowego Archiwum IPN w Poznaniu dotyczącego politycznego przełomu. Niestety, autor ograniczył się w zasadzie do omówienia dokumentacji zgromadzonej w ramach: dwóch kwestionariuszy ewidencyjnych, dwóch spraw operacyjnego sprawdzenia, trzech spraw obiektowych i akt kontrolnych śledztwa. Spowodowało to stworzenie swoistego „przeglądu wydarzeń” i odtworzenie części działań SB, bez sformułowania wniosków ogólnych dotyczących charakteru wytwarzanej przez nią dokumentacji i znaczenia zachowanych archiwaliów dla osób badających historię najnowszą. W tekście brak wykazów ilościowych (czy choćby szacunków) dotyczących: spraw operacyjnych związanych bezpośrednio z wydarzeniami rozgrywającymi się w 1989 r., śledztw wobec osób łamiących „porządek prawny PRL”, liczebności sieci osobowych źródeł informacji wykorzystywanych wówczas przez „bezpiekę” do inwigilacji mieszkańców województw: konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Stan opracowania zasobu archiwalnego po 15 latach działalności Instytutu pozwalał już na przygotowanie tego rodzaju zestawień (łącznie z podaniem sygnatur akt), które w znakomity sposób ułatwiają pracę osobom korzystającym z archiwaliów IPN. Specyficzne jest również podejście autora do akt OZI. Oczywiście jest, że wymagają one „wyjątkowej uwagi i rzetelnej analizy treści ze strony badacza”, jednak Ceglarz wyłącza je *de facto* z prowadzonych przez siebie badań, zasłaniając się brakiem możliwości weryfikacji „prawdziwości informacji wytworzonych przez agenturę”. Idąc tokiem myślenia autora opracowania, można zakwestionować wiarygodność informacji zgromadzonych przez SB w ramach spraw operacyjnych (użytkiwanych najczęściej od sieci agenturalnej) czy dokumentacji śledczej (prawdopodobieństwo wymuszenia zeznań itd.), ponieważ nie zawsze istnieje możliwość „dotarcia do drugiego źródła (czy «dodatкового potwierdzenia źródłowego»)»²⁷. Tymczasem zadaniem historyka jest właśnie przedstawienie odbiorcy wszystkich dostępnych źródeł, ich krytyczna analiza oraz udowodnienie lub podważenie ich wiarygodności, a nie przemilczenie ich z powodu chęci zachowania „naukowej poprawności”. Ceglarz, zdając sobie sprawę z ogromnej skali zniszczeń esbeckich archiwaliów z końca lat osiemdziesiątych, dostrzega na szczęście wagę materiałów administracyjnych, będących często jedynym śladem działań służb specjalnych PRL. Pomija natomiast zupełnie znaczenie pomocy ewidencyjnych w formie kartotek operacyjnych oraz dzienników rejestracyjnych i archiwalnych, jak też wartość danych zawartych w Zintegrowanym Systemie Kartotek Operacyjnych.

Znacznie większą wartość poznawczą ma artykuł Rafała Kościańskiego dotyczący brakowania i niszczenia materiałów SB w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Poznaniu, wyczerpujący w zasadzie podjęty temat²⁸. Uzupełnienia wymaga jedna kwestia – zasygnalizowana przez autora – czyli usuwanie z poszczególnych teczek pojedynczych dokumentów. Proceder ten w języku funkcjonariuszy był określony mianem „odchudzanie teczek”. Pojęcie zostało ukute po zorganizowanej 31 lipca 1989 r. telekonferencji gen. bryg. Henryka Dankowskiego z udziałem przedstawicieli jednostek woje-

²⁷ *Ibidem*, s. 205.

²⁸ R. Kościański, *Brakowanie i niszczenie dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w latach 1989–1990* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 221–241.

wódkich podległych MSW, w trakcie której wiceminister spraw wewnętrznych i szef SB polecił „odchudzenie szaf”, tj. zniszczenie m.in. „informacji dotyczących głównie ugrupowań opozycyjnych «Solidarności» i działalności kleru katolickiego, które mogłyby nasunąć podejrzenie, że służba nasza rozpoznawała nie tylko szkodliwą działalność polityczną tych środowisk, lecz także ingerowała np. w legalną działalność związków czy wolność religijną”²⁹. Jak zauważył jeden z funkcjonariuszy, „odchudzenie” teczek sprawiło, że „po tej operacji pozostały praktycznie obwoluty”³⁰. Według byłego naczelnika Wydziału II WUSW w Piotrkowie Trybunalskim „znajdujące się w Wydziale «C» materiały były wypożyczane i z powrotem składane, ale już w znacznie skromniejszym ilościowo wymiarze. Numer rejestracyjny nie ulegał zmianie, tylko ubywało zawartości teczek”³¹. Należy podkreślić, że proceder „odchudzania” miał charakter ogólnopolski, czego dowodem jest posługiwanie się tym terminem przez funkcjonariusza gdańskiego WUSW, który w ramach dochodzenia prowadzonego przeciwko zastępcom szefa ds. SB płk. Zenonowi Ringowi i płk. Janowi Sosnowskiemu (w związku z niszczeniem materiałów „bezpieki”) mówił o zainicjowanym latem 1989 r. przeglądzie zawartości teczek: „Pamiętam, że w pierwszym etapie wszystkie materiały archiwalne były raczej odchudzane i usuwano z nich zbędne dokumenty, zachowując najistotniejsze. Na te czynności sporządzano protokoły zniszczeń z zaznaczeniem, jakie dokumenty z akt zniszczono, następnie taki protokół pozostawiano w aktach danych materiałów”³². Powracając do ustaleń Kościańskiego, należy zgodzić się z wnioskiem, że pustoszenie esbeckich archiwów kontynuowano po wydaniu 31 stycznia 1990 r. przez Kiszczaka decyzji „w sprawie zakazu niszczenia dokumentów w resorcie spraw wewnętrznych”, co potwierdzają zeznania funkcjonariuszy z regionów kraju³³.

Interesującym dopełnieniem tomu byłyby odrębne teksty dotyczące roli Kościoła w Wielkopolsce w latach osiemdziesiątych (korespondujące z artykułem Stachowiaka). Nie mniej ważne byłyby próby analizy sytuacji ekonomicznej w regionie na tle ogólnego obrazu gospodarki PRL (odnoszące się do tekstów Andrzeja Zawistowskiego i Małgorzaty Machałek³⁴). Powyższe artykuły pozwoliłyby na stworzenie perspektywy porównawczej i ewentualne uchwycenie lokalnej specyfiki ówczesnych realiów.

Sebastian Pilarski

²⁹ ASRPT, II. K 676/93, t. 4, Wyciąg z telekonferencji z udziałem wiceministra spraw wewnętrznych i szefa SB MSW gen. bryg. Henryka Dankowskiego oraz komendanta KG MO gen. bryg. Zenona Trzczińskiego zorganizowanej 31 VII 1989 r., b.d., k. 939–940.

³⁰ AIPN, 01255/1026, Oświadczenie st. inspektora Grupy IV RUSW w Opocznie st. chor. Piotra Zygmunta Józwicka, 18 IV 1990 r., k. 361.

³¹ ASRPT, II. K 676/93, t. 4, Protokół przesłuchania świadka Jana Gałwy, 17 X 1990 r., k. 874.

³² Pozostała dokumentacja przetrwała co najwyżej do stycznia 1990 r., kiedy to dokończono proces niszczenia akt SB. AIPN Gd, 493/2, Protokół przesłuchania świadka Ryszarda Berdysa, byłego zastępcy naczelnika Wydziału IV/SiA WUSW w Gdańsku, 11 III 1992 r., k. 21–22.

³³ Według zeznań naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Piotrkowie Trybunalskim Aleksandra Chorążego: „Praca nad brakowaniem dokumentacji operacyjnej trwała w zasadzie do końca mej służby, czyli prawie ostatnich dni lipca 1990 r.”. ASRPT, II. K 676/93, t. 4, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Chorążego, 27 IX 1990 r., k. 768.

³⁴ M. Machałek, *Rok 1989 a Państwowe Gospodarstwa Rolne* [w:] *Krok ku wolności...*, s. 130–142.